

Ukraina stawia Polsce warunek ekshumacji ofiar rzezi wołyńskiej

19 czerwca 2023

Szefa ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Anton Drobowycz stwierdził, że Kijów nie może się zgodzić na ekshumacje Polaków w Ukrainie, „ponieważ groby ukraińskie w Polsce są nadal zagrożone”. Jako jeden z warunków stawia m.in. przywrócenie tablicy upamiętniającej żołnierzy UPA zabitych przez sowietów w Monasterze.

<https://www.youtube.com/watch?v=HbcqKgFRuq8>

Drobowycz był pytany o słowa byłego już rzecznika polskiego MSZ Łukasza Jasiny. Urzędnik stwierdził, że prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski powinien zabrać głos ws. rzezi wołyńskiej i przeprosić. Według nieoficjalnych informacji te słowa były powodem jego odejścia z resortu.

Drobowycz tłumaczył, że ukraiński IPN nie komentował sprawy publicznie, ponieważ oficjalna reakcja nie miała sensu, gdyż chodziło o wypowiedź jednego urzędnika, a nie stanowisko polskiego ministerstwa, stwierdził natomiast, że żądania Jasiny „nie były zbyt trafne”, ale żadna „czerwona linia w zakresie prawdy historycznej” nie została przekroczona. „Ukraina wielokrotnie wyrażała swoje stanowisko w sprawie tragedii wołyńskiej, wielokrotnie wspomniano o wyrazach współczucia, padała też formuła »przepraszamy – prosimy o przebaczenie«” – mówił.

Szef ukraińskiego IPN przekonywał, że w polskiej polityce są ludzie „gotowi przekroczyć czerwone linie”. „W przededniu rocznicy tragedii wołyńskiej, strasznego epizodu w stosunkach między naszymi narodami, nie chcę nikogo podburzać i roztrząsać tego tematu. Mam nadzieję, że ci ludzie nie będą

mieli takiego poparcia społecznego, jakie mieli kiedyś. Bo wiele się zmieniło w stosunkach między Ukrainą a Polską po rozpoczęciu (rosyjsko-ukraińskiej) wojny na pełną skalę” – mówił. Jego zdaniem stosunki z polskim IPN pod przewodnictwem Karola Nawrockiego są „mniej owocne” niż w czasach, gdy na czele instytutu stał Jarosław Szarek.

https://www.youtube.com/shorts/9CkGBxx-_0I

Zdaniem historyka kością niezgody pomiędzy Polską i Ukrainą jest między innymi kwestia wandalizowania ukraińskich miejsc pamięci na terenie naszego kraju. (chodzi o pomniki UPA – red.) – Wiele z nich pozostaje albo całkowicie zniszczone, albo są uszkodzone i nieodrestaurowane – mówił Drobowycz.

Wskazał w szczególności na tablicę pamiątkową na górze Monasterz na Podkarpaciu. Napisano na niej nazwiska 62 członków OUN-UPA, których zabiło NKWD. Tablica została zniszczona, a sprawców nigdy nie złapano.

„Strona ukraińska stoi na stanowisku, że do czasu przywrócenia tego pomnika w Polsce nie można wyrazić zgody na nowe wykopaliska i ekshumacje Polaków pochowanych w Ukrainie, ponieważ ukraińskie groby w Polsce są nadal zagrożone” – mówił. Dodał, że Ukraińcy nalegają na „parytet w stosunkach”. „Wszystko to tłumaczę niechęcią strony polskiej do przywrócenia sprawiedliwości, realizowania własnego prawa i zobowiązań międzynarodowych” – dodał Drobowycz.

Według historyka konieczne jest teraz „uzbrojenie się w cierpliwość”, aż „strona polska wywiąże się ze swoich zobowiązań”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Na podstawie: WP.pl

Źródło: Goniec.net